GAZETA POZNANSKA.

Nro. 35.

w Srodę dnia 3. Maia Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Odebrawszy Reskrypt Rady Naywyższey przez Dyrekcyą Ministerii Przychodów i Skarbu pod dniem 30. m. z. sub Nro. 763 wydany, który iest następuiącey osnowy:

„Nro. 763 pr. Xb.

Wydział dochodów stałych. Działo się w Warszawie dnia 30. Marca 1815 r.

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA
Xięstwa Warszawskiego
przez
Dyryguiącego Ministerium Przychodów i Skarbu.

Do JWielmożnego Prefekta Departamentu Poznańskiego.

Uchwałą swą w dniu 9. Maja 18 4. wydaną, postanowiła była, ażeby kwity z odstawy worków do Magazynu zyskane Kontrybuentom w racie Wrześniowey podatku podymnego przyięte były. Gdy iednakże ukaz Jego Imperatorskiey Mości pobor raty Wrześniowey podymnego od włościan zawiesza, a iak Radzie Naywyższey wiadomo, iuż wielu Kontrybuentów przed ogłoszeniem wspomnionego ukazu, kwity wspomnione w kassach a conto raty Wrześniowey zamienili. Przeto Rada Naywyższa maiąc zamiar wszystkich Kontrybuentów do korzystania z łaski Jego Imperatorskiey Mości przypuścić, postanowiła pobor raty Wrześniowey stósownie do naywyższey woli ogólnie w zawieszeniu zostawić, kwity zaś z odstawy worków zyskane, późnieyszey racie podymnego przyiąć rozkazać. Że iednak rata Styczniowa w większey części przeznaczona iest przez Radę Naywyższą na zakupienie siana, przeto przyięcie quaestionis kwitów, nieprędzey aż w racie Marcowey nastąpi; o czém W. Prefekt stosowne wyda Kontrybuentom uwiadomienie.

podpisano: v. *COLOMB.*
Kruszyński."

podaiąc do powszechney wiadomości, z wezwaniem, aby się Kontrybuenci publicznych podatków, do niego zastósowali. Poznań dnia 16. Kwietnia 1815 roku.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Lubo Publiczność obwiesczeniem pod dniem 11. Stycznia r. b. iuż uwiadomiona została, iż fałszywe 10 groszowki spostrzedz się dały, z tém wszystkiém widzę się powodowany powtórnie ostrzedz ią, iż prócz opisanych w powyższém obwiesczeniu, iescze inne się okazały, które od prawdziwych iak następuie, różnią się:

1) Liczba 0. iest nieco mnieysza od liczby 1.
2) Litery „groszy" są znacznie różniące się od prawdziwych, a szczególniey, że na fałszywych litera O zupełnie okrągła, na prawdziwych zaś nieco podługowata.
3) Liczba 1813 nieco większa z drugiey strony.
4) Korona iest niższą i szerszą, niżeli na prawdziwych.
5) Herb nader miałko wybity, belki w szerz idące nieznayduią się, belki w dłuż idące, dwiema liniami tylko oznaczone.
6) Głowa i krok orła nieproporcyonalne, noga i ogon oddzielne i szersze,

7) Gałęzie lauru na prawdziwych tak są ukształcone, że prawy na lewym leży, na fałszywych też to samo naśladować chciano, lecz niezgrabnie.

8) Od dobrych są lekszemi o 7 assów.

Wzywam Publiczność, aby fałszerze dopuszczaiący się bicia, lub pusczaiący w cyrkulacyą takowe groszowki, dochodzeni, przytrzymani, i do Władzy nayblizszey byli oddani.

Poznań dnia 18. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Podaiąc ninieyszém Reskrypt Dyrekcyi Generalney Dóbr i Lasów Narodowych d. d. 14. m. b. sub Nro. 447 Kwietnia, który iest następuiącey osnowy:

Dyrekcya Generalna Dóbr i Lasów Narodowych.

Gdy wydarzaią się przypadki, że wierzyciele Skarbu Xięstwa Warszawskiego posiadaiący obligacye hypoteczne, wydane na pożyczkę w gotowiznie, w skutek Dekretu Krolewskiego d. d. 29. Kwietnia 1808 r. uchwałami Rady Stanu z daty 7 i 27. Maia 1808 ustanowioną, nie są w stanie obligacyów takowych w zadosyć uczynieniu uchwale Rady Naywyższey Témczasowey Xięstwa Warszawskiego z dnia 27. Lutego r. b. złożyć w Biórze Dyrekcyi Generalney, z przyczyny stanowioney w obligach hypotecznych kaucyi, ma honor więc z decyzyi JW. Vice-Prezesa Rady Naywyższey donieść JW. Prefektowi, iż podobni wierzyciele maią składać w Biórze Dyrekcyi Generalney dezygnacye stawionych na kaucyą (z wyrażeniem czasu) obligów, przez resp. naczelne Władze, pod których zwierzchnim dozorem kaucye zostaią zaświadczone, obeymuiące datę, numer, ilość każdey obligacyi i wszelkie tak co do kapitałów i procentu, iako też innych okoliczności w obligacyach zawarte szczegóły, — upoważniona iest Dyrekcya Generalna przyiąć tym sposobem sobie podané obligacye za dostateczne, do obrachowania kapitału i procentu, zaspokoienie wszelako takowych, stósownie do postanowienia Rady Naywyższey z dnia 27. Lutego r. b. za złożeniem innych kaucyów tylko nastąpić będzie mogło. — Uwiadomiaiąc Dyrekcya Generalna JW. Prefekta o powyższey Władzy naywyższey decyzyi, ma honor go wezwać, aby takową w naypierwszym wydać się maiącym numerze Dziennika Departamentowego, do publiczney podać zalecić raczył wiadomości, i respect. Kassom, w których kaucye są złożone, czyli W. Dyrektorowi Skarbu Publicznego, do przesłania tychże dezygnacyi urzędowey, iak się wyżey powiedziało, stósowne wydał rozporządzenie. w Warszawie dnia 14. Kwietnia 1815.

(podpisano) *Gliszczyński.*

Nro. 447. z Kwietnia 15. *A. Mazaraki.*

Do JW. Prefekta Departamentu Poznańskiego.

do powszechney wiadomości, wzywam tych, których się osnowa tegoż dotyczy, aby w czasie przed upłynieniem przedłużonego do 15. Maia r. b. terminu, potrzebne w tym przedmiocie środki przedsięwzięli. Poznań dnia 21. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy za upoważnieniem Prześwietney Kommissyi Nadzwyczayney Potrzeb Woyska zapas słomy iarey, przeszło 600 cetnarów wynoszący, w tuteyszym Magazynie rezerwowym znayduiący się, ma bydź przez publiczną licytacyą sprzedany; do którey odbycia wyznaczyłem termin na dzień 5. przyszłego miesiąca Maja; wzywam przeto maiących wolą do kupna tey słomy, żeby się na dopiero wymieniony dzień w Biórze tuteyszego głównego Magazynu o godzinie 10tey przed południem stawili, i licyta swoie podawali. Poznań dnia 24. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Krakowa dnia 19. Kwietnia.

Dnia 14. b. m. zaczął się przechód korpusu mocney przedniey straży, na dalsze iego przeznaczenie. Pułk piękny Białoruskich huzarów i nieporównaney co do ludzi, koni i zaprzęgów artylleryi konney roty 25tey, nayprzyiemnieyszy oku sprawował widok. W dniu zaś 16tym opuścił stolicę departamentu tuteyszego Dowódzca korpusu tego, JW. General Porucznik artylleryi i Kawaler *Jermołow.*

Z Wiednia dnia 10. Kwietnia.

Pod tym napisem zawiera ostatnia gazeta Wrocławska następuiące wiadomości:

Przybył tu przed kilkoma dniami z *Paryża* Hrabia *Monteron*, i stanął u Xięcia *Talleyranda*. Przywiózł on, między innemi, deklaracyą *Napoleona*, w którey tenże przyrzeka wszystkim mocarstwom nayuroczyściey, iż zmieni całkowicie swóy dawnieyszy sposób rządzenia, i zachowywać się będzie wedle zasad umiarkowania i pokoiu, skoroby mu tylko tego dozwolić chciano; że się zrzeka wszelkiego powiększenia *Francyi* i przestaie na tém, co zakreślił traktat Paryzki, który chce uznać i potwierdzić; że prawość swoiego nowego na tron wstąpienia zasadza na dawnieyszym wyborze ludu Francuzkiego i iego powszechnych dzisieyszych życzeniach i potrzebach, którym Burbonowie nieumieli odpowiedzieć; że wmieszania się iakowego w ich wewnętrzne sprawy nieścierpieliby Francuzi ze strony żadnego zewnętrznego mocarstwa, i że nadzieia osadzenia na nowo Burbonów za pomocą zbroynego ramienia na tronie Francuzkim, czczém iest uroieniem. Te i podobne przywody niesprawnią tu iednakże naymnieyszego wrażenia, i nie znayduią ie nawet wartemi odpowiedzi.

Woyna zaymuie całe myśli, i uzbroienia dzieią się z naywiększą czynnością. Woyskowe rozporządzenia i narady zatrudniaią nieustannie Ministrów i Generałów. Austryacy postępuią w mocnych oddziałach naprzód, i za kilka tygodni stać maią w boiowym szyku po nad *Renem*, dokąd temi dniami ma także wyruszyć główna kwatera Polnego Marszałka Xięcia *Szwarcenberga*. Xiążę *Metternich* nalega w radzie Ministrów z szczególną dobitnością o naywiększe przyśpieszanie rozporządzeń i wystawienie iak naylicznieyszych zastępów. — W innym liście z *Wiednia* iest wyrażono: „Przysłany tu od *Bonapartego* Francuz *Monteron*, znany iest iako powiernik policyi Francuzkiey; był on tu r. 1809 i 1810. Dziwią się, że go *Talleyrand* w dom swóy przyiął. Także Xiążę *Metternich* rozmawiał z Panem *Monteron*; powiadaią, że czynił wnioski w imieniu wielkiego stronnictwa, które ani Burbonom, ani *Bonapartemu* niesprzyia.“

Xiążę *Eugeniusz*, którego gońca wysłanego do *Paryża* przytrzymano, miał ściągnąć na siebie podeyrzenia i z przyczyny iego odbyć się miała konferencya sprzymierzonych Monarchów. Odiechał on z Królem Bawarskim, który zaręczył za niego, i bawić będzie w *Baireuth.*

Osoby składaiące kancellaryą Xięcia *Talleyranda* powracaią do *Francyi.*

W woyskowém Ministerium mocarstw, przeznaczony bydź ma ważny urząd dla Barona *Stein.*

Liczbę dział, które z *Wiednia* i przez *Wiedeń* wyruszyły do woyska, podaią na 1100.

Dnia 21. Kwietnia.

Gazeta nasza zawiera następuiące wiadomości z *Włoch*:

Przez gońca, który wyiechał z główney kwatery woyska Włoskiego dnia 14. t. m., odebraliśmy w tey chwili następuiącą wiadomość: Wypadało koniecznie oswobodzić z nieprzyiaciela posadę *Ferrara*, która nie była iescze dostatecznie postawiona w stanie obrony i naspiżowana. W tym zamiarze rozkazał General iazdy Baron *Frimont*, Marszałkowi Polnemu Porucznikowi *Mohr*, ażeby wyruszył z szańca przedmostowego *Ochiobello* ku

Ravale i *Casaglia*, celem uderzenia na nieprzyiaciela i odparcia go.

Natarcie to nastąpiło dnia 12. t. m. z południa z wielką natarczywością przez dywizyą *Mohra*, pod czas kiedy dywizya P. M. P. Hrabiego *Neipperg*, przez uboczne poruszenie zagrażała flankę nieprzyiaciela. Nieprzyiaciel, posiłkowany, co większa, dywizyą Gła *Ambrosio*, został zupełnie odpartym, wszystkie oszańcowania iego zburzone, a przez iego całkowity odwrót w nocy na 13., i *Ferrara* szczęśliwie oswobodzoną.

P. M. Porucznik *Mohr* ścigał go na wszystkich stronach aż ku *Bolonii*. Pułk *Wied-Runkel* zabrał mu iedno działo i wozy amunicyine; nieiaka liczba ieńców wpadła w nasze ręce, i strata nieprzyiaciela w zabitych i rannych była bardzo znaczna. W liczbie ostatnich znayduie się Generał *Ambrosio*.

Z naszey strony postradaliśmy 150 ludzi w zabitych i rannych, między którymi znayduie się także kilku Oficerów. Żałuiemy szczególniey walecznego Maiora *Iwanowicha*, któremu kula działowa nogę urwała. Generał iazdy wychwala nader postępowanie P. M. P. *Mohr*, niemniey Generała Barona *Lauer*, którey w nieukończoney cytadelli *Ferrary* przeciw gwałtownym dwukrotnym szturmom wybornie się bronił.

Generał Hrabia *Nugent* odparł kilka nieprzyiacielskich natarciów dnia 10. i 11. pod *Pistoja*, i zabrał znowu nieprzyiacielowi czterdziestu ieńców.

Z różnych potyczek przyprowadzono dotąd 2000 poimanych Neapolitanów.

Wszystkie dotychczasowe potyczki we *Włoszech* dowodzą, że *Murat* zrzec się musiał zaczepnego działania. Cofnął on się od brzegów *Padu*, na wszystkich porażony posadach. Woysko iego wyszło z klubów karności; spokoyność we *Włoszech*, którą zagrażał, zabezpieczona, a woysko nasze gotowe do uderzenia nań lada dzień przemocą, gdy tym czasem zbiera się inny korpus na granicy Piemontskiey, dla uważania ztamtąd południowey *Francyi*.

Z Wrocławia d. 25. Kwietnia.

Dnia wczorayszego przeszła tędy trzecia brygada dwunastey dywizyi woyska Rossyiskiego, zostaiącey pod rozkazami Generała-Porucznika *Worońcowa*. Brygada ta składa się z pułków piechoty Alexapolskiego i Nowo-Ingermanlendzkiego, i 24tey kompanii lekiey artylleryi.

Z Lignicy d. 26. Kwietnia.

Tuteysza gazeta zawiera co następuie: „Ani przez *Głogowę*, ani przez *Steinau* nieprzechodziły iescze woyska Rossyiskie, iak o tém gazeta Wrocławska za wzorem Berlińskiey doniosła. Jeżeli takie niedokładności rozgłaszać się będą o zdarzeniach w naszych naybliższych okolicach, iakże potém zawierzać doniesieniom z odległych kraiów?“

Od granicy Szwaycarskiey dnia 12. Kwietnia.

Listy Genewskie — głosi gazeta Wrocławska — mówią o krwawém spotkaniu, zaszłém dnia 6. t. m. pod murami *Lugdunu*; wszyscy mieszkańcy iąć się musieli oręża. Większość mieszkańców pokazała się za Królem, a nawet wielu żołnierzy woyska szeregowego przeszło na drugą stronę. W dotychczasowych zayściach między Roalistami a Bonapartistami walczono z wielą roziątrzenia, a mało pardonu. Przy *Roanne*, zachodnio od *Lugdunu*, ma stać korpus z 18,000 roalistów. Przeięto znaczne transporta pieniędzy przeznaczone do *Paryża*. Marszałek *Gouvion St. Cyr*, (któremu Monitor Paryzki kazał przybydź do *Bonapartego*) przebiegł w szacie białogłowskiey przez *Lugdun* do roalistów; tylko o 2 godziny spóźniła się za nim pogoń. Wznawiaią pogłoskę, że *Massena* zastrzelony od Marsylianów, czego nawet podaią dzień i godzinę, to iest: d. 25. Marca godz. 4. z południa.

Z Bruxelli d. 15. Kwietnia.

Woyska Angielskie wciąż wysiadaią na ląd

w *Ostendzie*, i po kilku dniach wypoczynku ciągną do granicy ku dalszemu przeznaczeniu. — Przeciągnęło tędy wiele hollenderskiey artylleryi i iazdy. — Belgiyczykowie i Holendrzy składaią korpus obserwacyiny, którego główna kwatera przeznaczona iest do *Nivelles*; dowodzić nim będzie Jego Królewiczowska Mość Xiążę *Fryderyk*. — Przybył tu z *Wiednia* Pan Sidney *Smith*. Mówią, że iest przeznaczony do ważney wyprawy. — Belgicko-Hollenderska milicya liczy 45 bataliónów. Także studenci w *Leyden* tworzą kompanią ochotniczych strzelców. — Jego Królewiczowska Mość, Xiążę *Fryderyk*, przyięty był w *Nivelles* z naywiększą radością.

Dnia 20. Kwietnia.

Wellington wyiechał do woyska. Załoga nasza pociągnęła ku granicy. — Dnia 19. przybył *Blücher* do *Leodium*. — Zdaie się, że Francuzi niemaią iescze woyska na granicy; tylko osady ich są wzmocnione.

Od Menu d. 21. Kwietnia.

Od wczoray uchylony iest we *Frankforcie* wszelki związek z *Francyą*.

Radca stanu *Gruner* przeznaczony iest na Generalnego Dyrektora policyi wszystkich woysk sprzymierzonych.

Z Düsseldorf d. 23. Kwietnia.

Wśród gromu dział postawiono wczoray z wszelką uroczystością Orła Pruskiego na znak zaięcia w posiadanie i połączenia kraiu *Bergen* z Królewsko-Pruską Monarchią. Tuteysza gazeta donosi to radośne zdarzenie z okrzykiem: Vivat Fridericus Rex Borussiae, Dux Rheni Inferioris! i dodatkiem: „Przyim nas pod cienie twych skrzydeł!" — Dziś wyszło obwieszczenie, tyczące się noszenia Pruskiey kokardy narodowey.

Z Lingen dnia 12. Kwietnia.

Ogłoszono tu następuiące, od woiennego Wielkorządztwa w *Münster* wydane,

OBWIESCZENIE.

W czasie, kiedy wszystkie prowincye tego Wielkorządztwa wysyłaią swą, pałaiącą chęcią walczenia i chlubną z swego Niemieckiego rodu, młodzież, dla zasłonienia oyczyzny; kiedy uczucie powinności walczenia i zwyciężenia za wolność, inne przechodzi uczucia, niektóre gminy Hrabstwa *Lingen* i w obwodzie *Bevergern*, wystawuią brzydko odbiiaiący się obraz, naywzgardliwszey oboiętności i oburzaiącey zdrady. Podług urzędowych doniesień, wiarołomni, zebrani w bandach po 200 i 300 ludzi, pociągnęli do *Holandyi*. W gminach *Holsten* i *Dreyerwalde* sami tylko starcy pozostali, a wiele mieszkań całkiem iest opusczonych; przełożenia, napominania i aresztowania, niezapobiegły złemu. To przeniewierstwo tém się niegodziwszem okazuie, kiedy Hrabstwo *Lingen* od dawnego czasu należało do *Pruss*, i w tym przeciągu było uszczęśliwiane dobrodzieystwy Panuiącego, których zaprzeć się i nayczarnieysza niewdzięczność niezdoła. Dla skarcenia tych przestępstw, rozkazuiemy, co następuie:

Wydani na żądanie zbiegi od władz Króla Jmci Niderlandów, niedostąpią zasczytu, aby mogli wspólnie z mieszkańcami tych prowincyi należyć do tey świętey woyny; przeznaczeni są oni do służby w twierdzach, i użyci zostaną przez ciąg woyny do prac w twierdzy *Minden*. Ogłasza się ninieyszém, iż rozciągniętem będzie urządzenie królewskie z dnia 22. Lutego 1812. o opusczeniu służby woienney, na wszystkich mieszkańców gmin *Lingen* i *Bevergern*, któreby więcey niż czwartą część kontyngensu niedostawiły; tracą oni prawo noszenia kokardy narodowey, prawo obywatelstwa i prawo nabywania tytułu posiadłości, równie iak prawo prowadzenia rzemiosła; ci iednakowoż, którzyby pozostali wierni honorowi i czynili zadosyć podług możności ciężarom publicznym, będą nam doniesieni i uwolnieni od powyżey oznaczoney kary. Posiadłości opusczone całkiem od właścicieli, będą sprzedanemi ze wszystkiemi ruchomemi, i nieruchomemi dobrami, a przychód ztąd oddany

do kassy prowincyonalney. Jeżeliby się żaden kupuiący nieznalazł, maią one bydź rozrzucone i z gruntu zniszczone, a w czasie kampanii niewolno będzie budować się na nowo. Rodziny zbiegłych posiadaczy, maią bydź kosztem publicznym w domach pracy żywione, ich ruchomości sprzedane, a ztąd zaległe i bieżące podatki zapłacone, grunta zaś maią bydź zadzierzawione, a naddatek z tego złożony w kassie prowincyonalney. Względem maiątku nieosiadłych, postępowanie konfiskaty przez sądy przedsięwziętem będzie. Wszystkie podatki i opłaty koronie od wspomnionych gmin, maią bydź bez względu wyexekwowane.

Z obłąkanymi, którzyby do dnia 25. Kwietnia poddali się obowiązkom woyskowym, ma bydź, iak powyżey postąpiono, lecz wynikaiące ztąd skutki, albo wcale nie, albo w zmnieyszonym stósunku, maią bydź przeciw nim zastósowane.

Królewscy Holenderscy urzędnicy wezwani będą do ogłoszenia tey ustawy.

Królewska Kommissya rządząca, Rada kraiowa i Burmistrze, są odpowiedzialni za zupełne wykonanie tego urządzenia, dla dopełnienia czego maią wezwać połowę królewskiey żandarmeryi Hrabstw *Lingen* i *Tecklenburg*, iako też Dowódzców pospolitego ruszenia.

W Münster dnia 8. Kwietnia 1815.

Królewsko-Pruskie Wielkorządztwo między *Wezerą* i *Renem*.

(podpisano) *Vincke*.

Z Moguncyi d. 19. Kwietnia.

Jego Cesarzewiczowska Mość Arcy-Xiążę *Karól* Austryacki przybył tu wczoray w południe wśród bicia z dział i w dzwony, i wydał niezwłocznie następuiący

ROZKAZ DZIENNY.

„N. Cesarz Austryacki, za zniesieniem się z dostoynymi Sprzymierzeńcami, mianował mię Gubernatorem *Moguncyi*, i powierzył mi obronę i bezpieczeństwo tego ważnego wału państwa Niemieckiego.

Pyszny z tego przeznaczenia i ufaiąc szczerze szlachetney iednomyślności, łączącey ludy tylu Monarchów do iednego celu, i równym ożywiącey ie zapałem, śpieszyłem na to mieysce, i pierwszy rzut oka moiego stwierdził me oczekiwanie; wszędy widziałem i odbierałem z rozrzewnieniem wyraz naygorętszego przywiązania do naszey wspólney oyczyzny, wierności dla prawych rządców, naypięknieyszey iednostayności ku zachowaniu uświęconych praw przeciw obcym zamachom. Ciągłém będzie moiém staraniem, krzepić, kierować i zasilać ten dzielny duch, z nieograniczonem poświęceniem mey własney osoby. Nie znam żadney predylekcyi dla tego lub owego woyska; moi towarzysze broni mieć zawsze będą równe prawa do moiey przychylności; poprzysięgliśmy wszyscy służyć pod chorągwiami oyczyzny, a władcy nasi pokładaią w nas swe zaufanie. Winniśmy ie usprawiedliwić, a ia poczytam się za szczęśliwego, gdy los każe dzielić sławę i niebezpieczeństwa z Walecznymi, których dziś z wielkiém ukontentowaniem widziałem około mnie zgromadzonych.

Arcy Xiążę *Karól*.“

Włochy dnia 10. Kwietnia.

Gazeta Medyolańska z dnia 6. zawiera odezwę Króla *Joachima* z dnia 30. z. m. w *Rimini*, którey treść następuiąca: „Nadeszła chwila, w którey spełnić się musi wielkie przeznaczenie. Powołuie was nareszcie opatrzność, ażebyście byli ludem niepodległym. Od Alpów do ciaśniny Scylli ieden tylko rozlega się ogłos: Niepodległość Włoch. Jakim prawem mogłyby im wydrzeć obce ludy tę niepodległość, to pierwsze prawo, ten pierwszy skarb każdego ludu? na iakim fundamencie maią bydź panami waszych naypięknieyszych niw, przy-

właszczać sobie wasze bogactwa? Na próżno by przyrodzenie nastorczyło dla was wały Alpów? Nie! nie! Niechay zniknie z Włoskiey ziemi wszelkie obce panowanie! Niegdyś panowie świata, przypłaciliście tę niebezpieczną sławę 20 wiekami pognębienia. Dziś niechay sławą waszą będzie, nie mieć żadnych panów. Każdy lud powinien się trzymać w tych obrębach, które mu przyrodzenie zakreśliło. Morza i nieprzystępne góry, tam to wasze granice! Nie myślicie nigdy o tém, ażebyście ie przestąpili, lecz wypądźcie cudzoziemca, który ie zgwałcił, ieżeli nie pośpieszy z nich ustąpić. 80,000 Włochów, z ziemi Neapolitańskiey, ciągną pod rozkazami swego Króla, i przysięgaią, iż niespoczną prędzey, dopóki Włochy nie będą oswobodzone. Włochy innych okolic! wspieraycie ten wielki zamysł! Kto piastował oręż, niech się doń znowu bierze. Siła narodowa niechay się rozwinie w massie. Walka niech będzie stanowczą, a na długie czasy zabezpieczoną będzie pomyślność piękney oyczyzny. Xiążęta, celuiący wielkością charakteru, cieszyć się będą z waszego przedsięwzięcia; i mogłażby *Anglia* odmówić wam swego poklasku; ten wzór rządu Konstytucyinego, ten wolny lud, który poczytuie sobie za chlubę, walczyć za niepodległość ludów i sypać swe skarby? Wzywam wszystkich mężnych, ażeby pod bokiem moim walczyli i t. d.

Na tę odezwę odpowiedział dobitnie W. Rządca Hrabia *Bellegarde* pod d. 5, Kwietnia.

Z Paryża dnia 18. Kwietnia.

Xiężna *Angouleme* przybyła do *Bilbao*. — Koło *Paryża* zbiera się woysko odwodowe pod dowództwem Generała, Hrabiego *Lobau*.

Od wczoray mieszka *Bonaparte* w pałacu *Elysee*.

Xiążę *Canino* (*Lucyan Bonaparte*) mianowany iest, iak słychać, Ministrem spraw wewnętrznych, *Carnot* Ministrem woyny, a *Merlin Douay* Ministrem Sprawiedliwości. Teraznieyszemu Ministrowi woyny przeznaczaią dowództwo woyska. Mianowanych także iescze bydź ma 12 nadzwyczaynych namiestników policyinych w nayznakomitszych miastach i portach. Generała, Hrabiego *Belliard*, przeznaczaią do nadzwyczaynego poselstwa. Generał *Grouchy* mianowany iest Marszałkiem. — W *Prowancyi* zebrać się ma woysko, które gazety Paryzkie podaią na 100,000 ludzi.

Miasta, które przyięły inne nazwiska, muszą się teraz znowu nazywać po dawnemu. — Gazety nasze zapowiadaią wielki niedostatek potrzeb żywności we Włoskich Departamentach Tagliamento i morza Adryatyckiego. — Trzecim korpusem obserwacyinym, zbieraiącym się pod *Mezières*, dowodzi Xiążę *Piacencyi*. — Xiążę *Angouleme* prosił, ażeby mu pozwolono wsiąść na okręt w *Marsylii*, lecz mu to odmówiono. — Nowa konstytucya, która ma bydź przełożoną ludowi na polu Maiowem, wyidzie temi dniami w druku.

Kuryerowie Francuzcy, których wyprawiono do *Hiszpanii*, zostali także zwróceni, a depesze ich odebrał Hiszpański Generał *Areizaga*. — Wszystko tu teraz pracować musi koło broni i sprzętów woiennych. Kowale, ślosarze i inni potrzebni do tego rzemieślnicy, przybywaiący z prowincyów, pobieraią na milę 15 centimów dróżnego i maią kwaterę woyskową.

Gazeta Kasselska zawiera następuiące uwagi: „*Bonaparte* siedzi ciągle w *Paryżu*, wyrokuiąc, urządzaiąc i musztruiąc swe woyska, które w ścieśnionych leżach stoią naokół stolicy. Wychwalaią iego pracowitość, i może bez pochlebstwa. Prócz tego igraszka iakobińska idzie swym trybem. *Bonaparte* ogłosił nieograniczoną wolność druku. Już wszyscy dziennikarze napełniaią powietrze swemi pląsy, i wysławiaią, iak Tacyt, powrót złotych czasów, gdzie wolno myślić, co się podoba, i mówić, co się myśli. Już zapewniaią, iż nigdy despotyzm wkradnąć się niemoże, gdzie wolność druku, owa ciężka artylerya zdania publicznego, stoi po stronie ludu. Już się rozwodzą niebotycznie nad zapowiedzianym zgromadzeniem na polu Maiowym. Cienia Klodowigów, Klotarów i Karolów W. wzywane są za rękoymie nowego przymierza między *Bonapartym* a Narodem; przytaczaią dowcipnie, że starzy Merowingowie i Karolingowie nigdy nie rozpoczynali woyny bez naradzenia się z ludem na polu Maiowém lub Marcowém. Uczony *Maltebrun* rozbiera rzecz z arcy historyczną gruntownością, i iest podobieństwem do prawdy, że Capitularia regum Francorum, i dzieie *Grzegorza Tours*, obydwa in folio, wkrótce zaczną figurować w gotowalniach gładyszek Paryskich. W chwili, w którey *Bonaparte* niepoiednał się iescze z sobą, czyli ma wystąpić w czerwoney czapce lub w cesarskim dyademie, czy na tarczach swych Pretorianów, lub iako człowiek ludu, czy z palmą pokoiu, lub z mieczem w ręku, w tey to chwili, wydrąża się coraz bardziey grunt wulkaniczny, na którym stoi. Zaięty on iest teraz odrodzeniem rewolucyi, którey kiedyś chełpił się pochłonieniem. Dziś zaś rewolucya go pochłonie, iak Saturn swego syna, i nikt się nieznaydzie, ktoby kamień zamiast dziecięcia podsunął. Pewne rodzaie wywyższenia przywiązane są do pewnych okresów, i niemogą, nawet między Francuzami, wedle upodobania bydź kunsztownie wskrzeszane. Niepotrafi dziś *Bonaparte* wzniecić zapału, który w roku 1792. zrobił *Francyę* niezwyciężoną, a nawet zwyciężką. Żaden rozumny Francuz niezaprzeczy różnicy między owym a obecnym czasem. Po naszey stronie stoi dzielność czerstwey siły, wzniosłe uczucie ośiągnioney wolności, przekonanie sprawiedliwey sprawy, bodziec cnotliwego gniewu i przewaga sił fizycznych. Niechay będzie krwawym bóy, ieżli go *Francya* koniecznie chce toczyć; zafarbuie on tylko ziemię Francuzką, i ostateczny iego wypadek na chwilę niebędzie wątpliwym.“ (Z Dostrz. Austr.)

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Podaię ninieyszém do wiadomości publiczney, że sól po Magazynach w *Poznaniu*, *Międzychodzie*, *Skwierzynie*, *Wschowie* i *Rawiczu*, przez PP. Fraenkel i Mendelsohn, w tey samey cenie, iaka w miesiącu Kwietniu miesce miała, przedawana będzie w miesiącu nadchodzącym Maju.

Poznań dnia 27. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

UWIADOMIENIE.

Śmierć nieodżałowaney pamięci JW. *Michała Mycielskiego*, bywszego Starosty Konińskiego, Kawalera orderów Polskich, znakomitego męża z charakteru i cnoty, którey w całym biegu życia dawał niezaprzeczone dowody, nieutulonym liczną familią i przyiacioł napełniła żalem. Od kilkunastu lat podagrą dręczony cierpiał nieskończenie, aż nareszcie ta przyszła w piersi, i przyspieszyła rychły zgon iego dnia 1. Maia r. b.

OBWIESCZENIE.

Z dnia 29. na 30. Kwietnia r. b. ukradziono z stayni pod Nrem 175. na ulicy Napoleońskiey sytuowaney, dwa wałachy rosłe, ieden miał białą gwiazdę na łbie i lat 9, drugi miał łysinę na łbie, nogi przy kopytach białe, a ten miał lat ośm; obadwa zaś były gniade. Gdyby kto takowe konie gdzie przytrzymał, zgłosić się może na ratusz tuteyszy, a od właściciela nadgrodę przyzwoitą, za powróceniem wszelkich kosztów, odbierze.

Poznań dnia 2. Maia 1815.

Avis. Une Demoiselle sachant l'Allemand et le Français par principes, comme tous les ouvrages de femmes, etant encore placée en qualité d'institutrice, desire trouver une place dans ce genre pour le mois Juillet, s'il est possible en Pologne. En ce cas on peut s'adresser chez Monsieur *Beyer* à la ville neuve Nro. 233 à Posen. On ne se chargera que de lettres affranchies.

Posen 1815.

Doniesienie. Swieżego porteru Londyńskiego, niemniey trzciny do krzesełek w naylepszym gatunku dostać można u

Jana Gumprechta,
w rynku pod liczbą 93.

Uwiadomienie. Ignacy Müller, Patron, mieszka przy placu komedyalnym w *Spaldinga* domu Nro. 133.

Uwiadomienie. W *Komornikach* Królewskich znayduie się znaczna ilość koniczyny Szwaycarskiey z tego rocznego zbioru, na wiertele lub na garce za mierną cenę do przedania.

Aukcya. Na żądanie opieki mieletnich dzieci niegdy WW. *Jozefa* i *Jozefy z Szołdrskich* małżonków *Lipskich*, przedawane będą w *Czerniejewie* w pomieszkaniu dworskim dnia 6. Maja r. b. rano o godzinie 8. więcey daiącemu, za gotową w grubey srebrney monecie zapłatę, rozmaite w pięknych gatunkach koronki, bielizna, szkło, srebro, i inne mobilia; do czego ochotę kupna maiących się wzywa.

w Poznaniu dnia 22. Kwietnia 1815.

Do zadzierżawienia. Na mocy wyroku Trybunału Departamentu Poznańskiego, dnia 18go Kwietnia r. b. zapadłego, dobra *Szmigiel* z przyległościami, w Powiecie Wschowskim położone, przed delegowanym, Wnym *Topolskim*, Assesorem tegoż Trybunału, dnia 15. Czerwca r. b. zrana o 10tey godzinie na zamku sądowym w *Poznaniu* więcey daiącemu w trzyletnią arendę, od Sgo Jana 1815 rachuiąc, wypuszczone bydź maią. Warunki widzieć można u podpisanego Patrona na ulicy *Napoleona* pod Nrem 171, tudzież w kancellaryi Trybunału.

w Poznaniu dnia 25. Kwietnia 1815.

Mittelstädt.

Do zadzierżawienia. Dobra *Żydowo*, składaiące się z miasta *Żydowo* i wsiów *Cielmowo*, *Jelitowo*, *Gembarzewo* i *Gembarzewko*, i folwarków, z czynszami i gorzalnią, zgoła cum attinentiis, w Gnieźnieńskim Powiecie blisko *Gniezna* położone, wypuszczaią się w trzechletnią dzierżawę $18\frac{15}{18}$. z wyroku Sądowego. Wżny *Hebdmann*,

Assessor Trybunału, trudnić się będzie licytacyą dzierzawy. Dnia 23. Czerwca r. b. na izbie ustępowey Trybunału Cywilnego w *Poznaniu* w zamku Sądowym wypuszczone będą: miasto *Żydowo* z czynszami, wsią *Żydowo* z folwarkiem, i holędrami *Gembarzewo* i *Gembarzewko*; dnia 24. wieś *Cielmowo* z folwarkiem i gorzelnią; dnia 26. wieś *Jelitowo* z folwarkiem. Zapraszam Publiczność do licytowania i przeyrzenia kondycyów dzierzawnych u Patrona *Ogrodowicza*, w *Poznaniu* przy ulicy Szerokiey Nro. 116.

Maciey Majewski, Woźny przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Departamentu Poznańskiego, mieszkaiący w *Poznaniu* przy ulicy Rybackiey pod Nr. 141.

Zatrzymany koń. Uwiadomia się wszelką Publiczność, że koń podwodowy zatrzymany został pod czas przechodu woysk w roku 1813. w miesiącu Listopadzie; a gdy do tego czasu nikt się niezgłasza do tego konia, przeto się oświadcza, skoro się żaden właściciel do wspomnionego konia w czterech tygodniach niezgłosi się, to iest: do dnia 22. Maia r. b., ten zostanie sprzedany przez publiczną licytacyą; rzeczony koń iest maści kary, wzrostu małego, lat ma pięć, na czele nieco ma białą gwiazdkę.

Krzywin dnia 23. Kwietnia 1815.

Burmistrz miasta Krzywinia.

Zatrzymane konie. W wsi *Kawczynie* olendrach, zatrzymane zostały dnia 1. Marca r. b. trzy konie przez iednego z tamteyszych gospodarzy, iako to:

1) Wałach kary,
2) Klacz kasztanowata,
3) Wałach siwy,

i lubo iuż o tym z strony Szan. Urzędu Woytowskiego Obwodu Gminnego Mikoszeskiego w numerze 22. gazety Poznańskiey doniesione zostało, iednak gdy dotąd właściciel niezgłosił się, a przepisy każą, aby przez Naczelny Urząd Powiatowy po trzy razy ogłoszenie takich wiadomości przez gazety stało się, więc uwiadomiaiąc iescze o tém Szanowną Publiczność, wzywam, aby właściciel takowych trzech koni, celem ich odebrania, tu do Bióra mego z dowodami przyzwoitemi się zgłosił, gdyż po dniu 25. Maia r. b. konie te przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną, zebrana zaś ztąd kwota pieniężna po odtrąceniu kosztów, z utrzymywania onych wynikłych, do kassy Szpitalney oddaną będzie.

Kościan dnia 22. Kwietnia 1815.

Podprefekt Powiatu Kościańskiego,
Bielinski.

LISTY GONCZE.

Wydział Policyi Sądu Pokoiu Powiatu Szremskiego

uwiadomia Szanowną Publiczność, iż w borach Jarosławskich znaczne bando złodziei wyśledzone zostało, wzywa przytém wszelkie Zwierzchności a mianowicie WW. Woytów i JPP. Burmistrzów Policyi, aby drugich wspólników tego bando, dotąd niewyśledzonych, których opis poniżey umieścza się, śledzić, złapanych zaś, pod mocną strażą do Sądu naszego odesłać kazały.

1) Agniszka Kiłańska rodem z *Krobi*, niegdy kucharka Ur. *Rożnowskiego*, Poddzierżawcy Ekonomii Dolskiey, wyznaie religią Katolicką, iest w ciąży, wzrostu wysokiego, włosów blondowych obciętych, twarz pociągłą białą, oczy czarne, nos długi skrzywiony, brodawkę na lewey licy, chodzi w tołubie ciemno-zielonym sukiennym, lat około 30 liczy, mówi tylko po polsku.

2) Jan, którego nazwisko niewiadome, rodem z *Śląska*, włosy ma czarne, oczy czarne, twarz okrągłą dziubatą czarno zarastaiącą, nosi na sobie kurtkę granatową, pantaliony nakrapiane, bóty pasowe, kapelusz okrągły czarny; mówi po polsku i niemiecku.

3) Wawrzyniec Zdzienicki, wzrostu wysokiego, tłusty i gruby, włosy ma blondowe, twarz pociągłą żółto zarastaiącą; na sobie nosi spancerek granatowy, spodnie sukienne, czapkę z siwym baranem, religią Katolicką wyznaie; mówi po polsku.

4) Salomeia, nazywaiąca się Rokossowska, iest wzrostu wysokiego, liczy około 24 lat, włosy ma blondowe, twarz białą pociągłą piegowatą, nos szeroki, nosi na sobie tołub granatowy; mówi tylko po polsku, ma dziecię przy piersi, w Grudniu narodzone, płci mężkiey, imieniem Tomasz.

w Szremie dnia 20. Kwietnia 1815.

Prusinowski, Podsędek.
Latkowski.

List gończy. Gdy inkulpatka Agniszka Galińska, o kradzież obwiniona, za kaucyą iuratoryczną uwolnioną zostawszy, obrała sobie mieszkanie w *Wielkiey Lubini*, i teraz podług zaświadczenia Woyta *Wielkiey Lubini*, w obranym sobie mieyscu mieszkania, nieznayduie się, przeto za zbiegłą Agniszką Galińską ninieyszy wysyłaiąc List gończy, uprasza Sąd podpisany wszystkie resp. woyskowe i cywilne Zwierzchności, aby na zbiegłą, a niżey opisaną osobę, baczne miały oko, i w przypadku dostrzeżenia iey, onęż aresztować, i pod pewną strażą do tuteyszego domu więzienia odesłać kazać raczyły.

Opis: Agniszka Galińska, rodem z *Xiąża*, ma lat teraz 23, wzrostu iest dobrego, twarzy gładkiey podługowatey, nosa średniego, włosów blądawych i oczu niebieskich.

Pyzdry dnia 18. Kwietnia 1815 r.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Nr. 846. Hoffmann.

Basiński.

List gończy. W dniu 12. Listopada r. z. zbiegł z pod aresztu zabóyca, Pracowity Woyciech Szeliga, gospodarz z wsi *Ostrowa*, Powiatu Pyzdrskiego, gdy tenże przez Sąd Policyi Prostey Powiatu Powidzkiego, w mieście *Trzemesznie* był aresztowanym. Gdy więc na schwytaniu tegoż zbiega wiele zależy, wzywaią się przeto wszystkie resp. woyskowe i cywilne Zwierzchności, aby na niżey opisanego zbiega baczne mieć kazały oko, i onegoż w przypadku dostrzeżenia aresztować i do tuteyszego domu więzienia oddać kazać raczyły. — Wspomniony Woyciech Szeliga lat 48 liczący, iest wzrostu małego, twarzy pociągłey chudey, z wąsami czarnemi; miał na sobie suknią granatową, spodnie płocienne, i chodził boso.

Pyzdry dnia 11. Marca 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Nr. 505. Hoffmann.

I. Basinski.

OBWIESCZENIE.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego podaiąc do publiczney wiadomości, iż od nieiakiego Józefa Zakrzewskiego, inaczey Mikołaja Pońko, człowieka podeyrzanego i włóczęgi, przyaresztowanego w tuteyszym boru, odebrane zostały rozmaite rzeczy, do których posiadania tenże nie iest wcale podobny, wzywa nie wiadomego właściciela tychże rzeczy, ażeby naydaley w dniu 21. Czerwca r. b. do Sądu nnieyszego zgłosił się, i udowodniwszy prawnie ich własność, takowe rzeczy z depozytu Sądu swego odebrał; w razie bowiem ieżli do dnia 21. Czerwca r. b. incl. żaden właściciel do tych rzeczy niezgłosi się, stósowne środki w celu przysądzenia onychże na rzecz skarbu, i przedania ich przez publiczną licytacyą, przez Sąd ninieyszy przedsięwzięte będą.

Rzeczy te są następuiące:

1) Salapa czarna z lissami, atłasowa;
2) Półsalapie zielone z pąsowym kołnierzem;
3) Kołdra pąsowa watowana,
4) Kołdra letnia perkalowa różowa,
5) Spodnica różowa tafcowa,
6) Suknia kitaykowa różowa,
7) Szal kitaykowy zielony,
8) Suknia czarna kitaykowa,
9) Szalek z gazy Angielskiey,
10) Chustka czarna iedwabna,
11) Suknia paliowa,
12) Ręcznik lniany,
13) Prześcieradło białe kolińskie,
14) Westka czerwona w kolorach,
15) Spodniczek walisowy,
16) Sukienka sycowa w kolorach,
17) Poszewka sycowa,
18) Staniczek płocienny,
19) Westka pikowa,
20) Sztuczka gazy,
21) Westka w paski stara,
22) Chustka granatowa z szlakami,
23) Chustka czerwona bawełnicowa,
24) Trzewiki zielone stare,
25) Pudełko z brzytwami dwiema i marmurką,
26) Rękawiczki białe ierchowe,
27) Nożyczki małe stare,
28) Dwie poszewki płocienne w paski,
29) Takiegoż płotna dwa kawałki,
30) Dwoie gatek z płotna kolińskiego,
31) Suknia sycowa granatowa,
32) Kaftaniczek dymowy Angielski,
33) Sukienka dymowa Angielska,
34) Sukienka perkalowa na białym gruncie,
35) Sukienka biała perkalowa,
36) Płotna kolińskiego białego łokci dwadzieścia trzy.
37) Pończoch bawełnicowych białych par cztery,
38) Szlafmyc bawełnicowych sztuk sześć;
39) Trzy łokcie perkaliku w kolorze,
40) Ośm łokci nankinu granatowego w paski,
41) Szelki nowe niepotrzebowane,
42) Chustka granatowa z zielonymi szlakami,
43) Chustki dwie czerwone bawełnicowe w iednym wzorku,
44) Chustka granatowa z szlakami,
45) Chustek sześć płociennych w granatowym kolorze,
46) Kitaiu łokieć zielonego,
47) Chustek dwie buraczkowych z szlakami,
48) Trzy chusteczki w kropki na białym gruncie,
49) Półtora łokcia sycu granatowego,
50) Kawałek perkalu nowego,
51) Dwie chustki granatowe w iednym wzorku z zielonymi szlakami,

52) Dwa łokcie płotna kolińskiego białego,
53) Switek tasiemek ordynaryinych czarnych,
54) Rękaw ieden gradytorowy czarny z kawałkami atłasu,
55) Czapka tegoż koloru,
56) Łokieć kitaiu zielonego,
57) Nici białych kolińskich motków dwa,
58) Kawałek z poszwy płocienney urznięty, w paski;
59) W piąciu papierkach różnego gatunku szpilki,
60) Trzy woreczki nowe do pieniędzy, robotą szmuklerską;
61) Jedwabiu:
- a) ieden motek granatowego,
- b) dito. bladoróżowego,
- c) dito. pąsowego,
- d) dito. zielonego,
- e) dito. siarczystego,
- f) dito. pomarańczowego;

62) Nici bawełnicowych ieden motek,
63) Kawy paloney w woreczku cwierć funta,
64) Różnych skraweczków płociennych, sycowych, w zawinięciu białém,
65) Dwa łokcie płocienka zielonego w paski,
66) Trzy prześcieradła kolińskie białe,
67) Dwa funty lub mniey pieprzu w woreczku,
68) W pudełeczku dito dito.
69) Faryny w woreczku funt lub więcey,
70) W woreczku żółtym w sztuczkach cukru białego, lodowatego, od dwoch do trzech funtów;
71) Serwet sztuk siedm,
72) Jedno prześcieradło kolińskie białe,
73) Jedna koszula kobieca,
74) Kaszkiet pąsowy,
75) Szkarpetki wełniane białe,
76) W woreczku grubym rozmaite skrafki,
77) Pięć łyżeczek śrebrnych z cechą *R. T.* do kawy,
78) Dwa noże z białemi okładzinami i ieden z czarną,
79) Łyszka cynowa iedna stołowa, i druga do kawy;
80) Jeden czepek z pomarańczowemi wstążeczkami,
81) Jeden czepek z zielonemi,
82) Cztery kawałki wstążek,
83) Switek wstążeczek chwiłowych,
84) Trzy gorse perkalowe,
85) Jeden gors szyty i kawałek perkalu,
86) Dwadzieścia łokci płotna modro drukowanego nowego,
87) Cztery chustki na czerwonym gruncie, wszystkie w iednym wzorku nowe;
88) Chustka iedna granatowa z szlakami, nowa;
89) Druga większa dito dito.
90) Dwanaście łokci sycu granatowego w kwiateczki,
91) Parę pończoch bawełnicowych,
92) Półtrzecia łokcia sycu na białym gruncie,
93) Stuczka wstążek granatowych,
94) Dwie małe kieski szmuklerską robotą,
95) Dwa papiery szpilek,
96) Switek tasiemek szarych,
97) Dwa łokcie wstążki czerwoney,
98) Sztuka płotna kolińskiego łokci 23 i cwierć,
99) Sztuka dito dito — 7.
100) Sztuczka nankinu żółtego łokci 11.
101) Sztuka nankinu zielonego — 12.
102) Perkalu białego łokci półtora,
103) Czarny stanik kitaykowy i rękaw,
104) Jedna serweta stara,
105) Poszewka stara,
106) Naspa bawełnicowa w paski z pierzyny,
107) Naspa druga ze spodku,
108) Jeden mieszek płocienny,
109) Chustka granatowa nowa,
110) Płocienka w paski łokci cztery,
111) Raytuzy sukienne granatowe,
112) Surdut granatowy sukienny,
113) Kurtka z sukna granatowego, z futrem białem i siwem obkładana;
114) Książka z białego papieru, iak się zdaie, od iedwabiu;
115) W paczce papierowey ziemi Angielskiey około 2ch funtów,
116) Pościel:
- a) Poduszka w naspie płocienney,
- b) dito dito sycowey,
- c) Pierzyna w powłoce sycowey;

117) Pudełko okrągłe sosnowe,
118) Kufer olszowy, w żelazo oprawny.

Pyzdry dnia 25. Kwietnia 1815.

Kaulfus.
Hoffmann.

Dodatek.

Dodatek drugi do Gazety Poznańskiey Nro. 35.

JJ. PP. Naczelnikom Departamentów, Prefektom, Dyrektorom Skarbów, Kommendantom, Warszawskim Policeymeystrowi i Prezydentom Municypalności i Policyi.

Komitet Nadzoru Policyi, ustanowiony przy Naywyższéy Radzie, wchodząc stopniowo w rozbiór przedmiotów istotny obowiązek onego składaiących, a to, aby nietylko ochronić osobę każdego Obywatela od prześladowań wszelkiego rodzaiu, lecz nadto za pomocą łagodnych środków czuyności Policyinéy wyprzedzać mógł wypadki, mimochętnie niekiedy narażaiące człowieka na nieprzyiemności i odpowiedzialność; osądził bydź rzeczą potrzebną, wydać nieiakie przepisy tyczące się ieńców i wszystkich w ogólności cudzoziemców, których przemieszkiwanie w mieyscach rozmaitych tak często samą nawet litość i opiekowanie się niemi ukazywać zdaie się niekiedy w innym wcale względzie narażaiącym zupełnie niewinne osoby na odpowiedzialność za ich ukrywanie.

Po roztrząśnieniu zamiaru tego Komitetu Policyi, przez Radę Naywyższą wydanemi zostały przepisy w załączonym tutay z uchwały oney spisie zawarte.

Gruntuiąc się na przepisach wspomnionych z obowiązku mego, zalecam:

1) W tworzącym się w *Warszawie* Wydziale Policyinym, prezydować ma Warszawski Policeymeyster *Swieczyn*, członkami zaś onego będą Assessor Kollegialny *de Champ* i Radca Ministerstwa Policyi *Gliński*.

2) Prezydent z członkami ułożą Etat, podług którego potrzebna liczba osób do Bióra tego Wydziału, będzie przeznaczoną z officiantów należących przedtym do Ministrostwa Policyi; pensyą dla nich, oraz na potrzeby tegoż Bióra summę, przeznaczy Rada Naywyższa (za potwierdzeniem wprzody Etatu przezemnie) a to z funduszu wskazanego dla tegoż Ministerstwa, pozostaiącego teraz dla niepełności osób toż Ministerstwo składać powinnych.

3) Czas do odbywania posiedzeń nie przeznacza się, lecz osoby ten Wydział składaiące, odbywać będą swe obrady ilekroć razy tego potrzeba wskaże.

4) We wszystkich innych miastach Xięstwa Warszawskiego maią bydź utworzonemi podobnież Wydziały, które w Departamentowych pracować będą pod Prezydencyą Departamentowych, a w Powiatowych pod Okrężnych Naczelników, a gdzie ich niema, pod prezydencyą Podprefektów; w pierwszych zasiadać będą Radca Departamentowy, Prefekturalny i Radca Municypalny, a w ostatnich ieden z Radców obu Rad Powiatowych.

5) Wydziały takowe będą pod zwierzchnictwem Wydziałów Departamentowych, i we wszelkich zdarzeniach rozwiązania potrzebuiących do nich w tym udawać się maią, i zdawać rachunek ze wszystkich swoich czynności; co się tycze Wydziałów Departamentowych, te maią w każdey okoliczności do mnie robić przedstawienia.

Wydziały te powinny co dwa tygodnie odbierać od Powiatowych listy wszystkich w ogólności cudzoziemców i ieńców, w przeciągu czasu tego na mieszkaniu odkrytych, a mnie w takimże czasie przedstawiać będą listy ogólne.

Wydział Warszawski zatrudni się nayprzód przed innemi czynnościami ułożeniem Schemy, tak listów wspomnionych, iak równie i biletów, które wydawanemi będą cudzoziemcom; oraz zrobią wzór na zaręczenia, iakie odbieranemi będą od przyimuiących do siebie na mieszkanie lub do usług tychże cudzoziemców, i wszystkie te wzory przedstawią pod moie zatwierdzenie, po czém będą takowe wszędzie rozesłanemi.

6) Dla Wydziałów Departamentowych i Powiatowych nieprzeznacza się Etat osobny dla kancellaryów, lecz prace w nich odbywać powinni Oficyaliści, będący przy Naczelnikach Departamentowych, Prefekturach, Podprefekturach i Radach Municypalnych.

7) Wszystkie żądania tych Wydziałów od wszystkich bez względu Władz i osób uskuteczmanemi bydź maią bezzwłocznie.

8) Załączaiąca się tutay uchwała Rady Naywyższéy i ninieysze zalecenie maią bydź w Dziennikach i innym ustanowionym porządkiem ogłoszonemi powszechnie, aby nikt niewiadomością niewymawiał się.

9) Policyine Wydziały maią się utworzyć niezawodnie po odebraniu tego Okolnika, aby wraz, gdy wspomnione w 4tym punkcie wzory onym przesłanemi będą, czynność swą rozpocząć mogły.

Na Oryginale podpisano:

General-Gubernator,

LANSKOY.

Kopia Uchwały Rady Naywyższéy Xięstwa Warszawskiego zapadłey na dniu 29. Marca (10. Kwietnia) 1815 r.

W skutek przedstawienia Komitetu Nadzoru Policyinego z dnia 1/13. Marca r. b. Nro. 79. względem nieprzyzwoitości i szkód, iakie tak dla kraiu, iako też i w szczególności dla mieszkańców Xięstwa Warszawskiego wyniknąć mogą z powodu znaczney liczby cudzoziemców pozostałych w tym kraiu i bez żadnego sposobu do życia, bawiących się iedynie włóczęgą i żebractwem, nadużywaiąc ludzkości mieszkańców; poczytała ten przedmiot być nader ważnym w przedsięwzięciu iak naydzielnieyszych środków, ażeby ludzie tego gatunku, którzy zamiast korzystania z łaskawości Nayiaśnieyszego Imperatora Jmci w powrocie do swey oyczyzny pozostali się tutay w niemałey liczbie, zagrażaiąc kraiowi pomnożeniem tylu włóczęgów nader niebespiecznych. Żeby więc w całey rozciągłości osiągnąć można pożądanego celu, i odwrócić od mieszkańców maiących w domach swoich podobnych cudzoziemców wszelkie nieprzyiemności, niekiedy przez nieostrożność, a niekiedy z nieuwagi, wyniknąć mogących; iako też, żeby i cudzoziemców uczciwych pod pozorem podeyrzanych ochronić od wszelkiego prześladowania:

Rada Naywyższa uznała za nieodbitą potrzebę użyć ogólnych środków, względnie wszystkich bez wyiątku cudzoziemców w Xięstwie Warszawskim znayduiących się, i w tym celu postanawia, co następuie:

1. Ustanowić w *Warszawie* szczególny Policyiny Wydział, któryby się zaiął zebraniem wiadomości tak o niewolnikach woiennych różnych narodów, iako też i w ogólności o wszystkich cudzoziemcach.

2. Wydział ten ma być ustanowionym przez JW. Generał-Gubernatora X. W. iako Naczelnika Policyi kraiowey.

3. W wydziale tym powinien być koniecznie przynaymniey ieden z tuteyszego kraiu obywatel, to iest: w znaczeniu Deputata.

4. Wydział ten zostawać będzie pod bezpośrednim zarządzeniem JW. Generała Gubernatora i pod Zwierzchnim Nadzorem Prezesa Komitetu Policyinego.

5. Pod nazwiskiem cudzoziemców rozumieć się maią ci wszyscy, którzy niebędąc poddani Xięstwa Warszawskiego, niemaią ani w kraiu tym posiadłości, ani zrodzeni w tym kraiu, ani też stałego sposobu do życia.

6. Niewolników woiennych, czyli z widymatami lub też bez takowych, natychmiast przytrzymywać i odsyłać, a mianowicie tych, którzy żadnych widymowanych świadectw niemaią, pod ścisłą strażą woyskową do *Warszawy* przed Generał-Gubernatora przystawiać.

7. Innych zaś cudzoziemców, niemaiących żadnego zaświadczenia, ieśli niestawią za sobą pewnych kaucyów, także należy brać i odsyłać pod należytym dozorem do *Warszawy* Generałowi Gubernatorowi.

8. Kautorowie czyli zaręczyciele powinni być ludzie maiący w tym kraiu nieruchomy maiątek, albowiem w przypadku ucieczki którego z osób tych, za któremi stawili kaucyą, podlegaią ci oprócz osobistey odpowiedzialności przed przyzwoitym Sądem, nadto iescze karze pieniężney, oznaczoney w summie 10,000 Złł. pol., przeto powinni być w stanie wniesienia takowey summy; albowiem w przeciwnym razie Urzędnicy, którzyby przyięli kaucye ninieyszemu urządzeniu nieodpowiadaiące, usunięci będą od swych urzędowań i pod Sąd kryminalny oddani.

9. Każdy, maiący u siebie podobnych niewolników albo innych cudzoziemców za domowych nauczycieli w służbie lub w iakimkolwiek bądź innym znaczeniu, lub też tylko na pomieszkaniu, powinien pod karą Złł. pol. 1000 osobistey odpowiedzialności przed Sądem za nieposłuszeństwo Rządowi, natychmiast donieść o nich przyzwoitey władzy mieyscowey.

10. Po miastach Prezydenci i Burmistrze, po Powiatach Podprefekci, po gminach Wóyci, a nakoniec bez wyiątku wszyscy Urzędnicy wydziału wieyskiey i mieyskiey Policyi, ieśli się okażą być mniey dbałemi w wykonaniu ninieyszego urządzenia względem niewolników woiennych i innych cudzoziemców, nietylko oddaleni będą od swych obowiązków, ale nadto opłacą wyżey oznaczoną karę pieniężną i za niedopełnienie rozkazów Rządowych, oddani będą pod Sąd.

11. Oficyaliści pogranicznych Komor i przykomorków przy wieździe do kraiu tego i wyieździe z niego osób, iak nayścisleyszą zwracać maią uwagę, czyli przeieżdżaiący dostateczne maią świadectwa, bezpaszportnych zaś przytrzymywać i pod woyskową strażą odsyłać są obowiązani do naybliższych Kommend woiennych, lub Władz Policyinych; Oficyaliści ci albowiem w przypadku uchybienia ze swey strony wykryć się z czasem mogącego, ulegną karze punktem 10tym przepisaney.

12. Urzędnicy Rossyiscy i Kommendanci, gdzie takowi znaydować się mogą, szczególnie w tym względzie, co się dotycze niewolników woiennych i innych cudzoziemców, w każdym razie działać powinni wspólnie z Urzędnikami kraiowemi.

13. W razie, gdyby po dostrzeżeniu przez ten wydział Policyiny, ktokolwiek z tuteyszych Obywateli, lub też z Urzędników, okazał się być przestępnym ninieyszemu urządzeniu, natenczas JW. Generał-Gubernator okoliczność tę przedstawi Komitetowi Wyższego Nadzoru Policyinego do decyzyi, który następnie przedstawi swoią opinię Radzie Naywyższey.

Rozciągłość działań tego nowo utworzonego wydziału Policyinego i inne w tym przedmiocie przepisy i szczegóły, Rada Naywyższa zostawia wydać się maiącemu określeniu przez JW. Generała Gubernatora i Prezesa Komitetu Nadzoru Policyinego, których o ninieyszém swym postanowieniu zawiadamia, tudzież kommunikuie go w tymże czasie wszystkim Dyrekcyom Ministerstw tak dla wiadomości, iako też celem wykonania ze swey strony tych szczegółów, które ich wydziału dotyczeć się mogą.